DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok II. Nr 279 — Czwartek, 10. X. 46 r. — CENA 3,— ZŁ

POSTAWIĆ HIROHITO PRZED SĄDEM

Domaga się tego Związek Radziecki

LONDYN (Obsł. wł.). Przedstawiciel Związku Radzieckiego zażądał oficjalnie od międzynarodowego trybunału wojennego w Tokio postawienia cesarza japońskiego Hirohito przed trybunałem, jako zbrodniarza wojennego.

Schacht znów aresztowany
na podstawie ustawy o denazyfikacji

BERLIN (Obsł. wł.). Naczelnik policji niemieckiej w Sztutgarcie oznajmił, że na podstawie art. 40 ustawy o denazyfikacji Niemiec aresztowany został Schacht, zwolniony przez trybunał norymberski. Policja niemiecka aresztowała Schachta w pałacu wielkiego przemysłowca niemieckiego w Oppenweiler pod Sztutgartem.

Obrońca Schachta złożył w sojuszniczej radzie kontroli protest przeciwko aresztowaniu swojego klienta.

Co się stanie z klejnotami Goeringa?
Zadecyduje Rada Kontroli Niemiec

BERLIN (Obsł. wł.). Na specjalnym zebraniu sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec rozpatrzone będą w środę prośby o łaskę skazanych w procesie norymberskim.

Data egzekucji nie została jeszcze uchwalona. Poprzednio ogłoszony termin 16 października jest najwcześniejszym dniem, w którym nastąpić może wykonanie wyroków śmierci.

Rada otrzymała spis przedmiotów, należących do skazanych a znajdujących się w więzieniu. Rada powźmie decyzję, co zostanie uczynione z tymi przedmiotami. Pośród rzeczy Goeringa znajduje się kilka cennych klejnotów.

7 przywódców hitlerowskich. skazanych na kary więzienia, przewieziono w poniedziałek do Berlina, gdzie odbywać będą karę. Niemiecki urząd do usuwania resztek hitleryzmu rozważa, jakiego rodzaju zarzuty można sformułować przeciwko Schachtowi i Fritschemu.

Hamburg nie chce Papena

NORYMBERGA (PAP). Jak donosi brytyjska agencja prasowa w Niemczech, rada miejska miasta Hamburga przyjęła jednogłośnie rezolucję wniesioną przez partię socjal-demokratyczną, aby odmówić Papenowi prawa pobytu w tym mieście.

Członkowie SA staną przed sądami denazyfikacyjnymi

BERLIN (Obsł. wł.). Zastępca komendanta amerykańskiej strefy okupacyjnej gen. Clay oświadczył, że większość członków uniewinnionej przez trybunał norymberski organizacji SA stanie przed niemieckim sądem denazyfikacyjnym.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej przebywa obecnie około 77 tysięcy internowanych Niemców.

Raeder woli śmierć niż więzienie

NORYMBERGA. (Obsł. wł.) — Były naczelny dowódca niemieckiej marynarki wojennej adm. Raeder zaapelował o zmianę kary dożywotniego więzienia na karę śmierci.

W prośbie swojej Raeder oświadczył:

„Dożywotnie więzienie przy moich 70 latach nie może trwać długo. Wierzę, że zasłużyłem raczej na honorową śmierć, aniżeli na więzienie".

Raeder zaznaczył, że prośba jego nie oznacza przyznania się do winy.

Kiedyż się wycofają?

NOWY JORK. (Obsł. wł.) — Na porządku dziennym ogólnego zgromadzenia ONZ znalazła się sprawa obecności wojsk brytyjskich i amerykańskich w krajach sojuszniczych, spowodowana przez Gromyko na podstawie art. 11 statutu ONZ. W myśl tego przepisu Zgromadzenie ma prawo poruszenia każdej sprawy, związanej z utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwa, wniesionej przez któregokolwiek z członków ONZ.

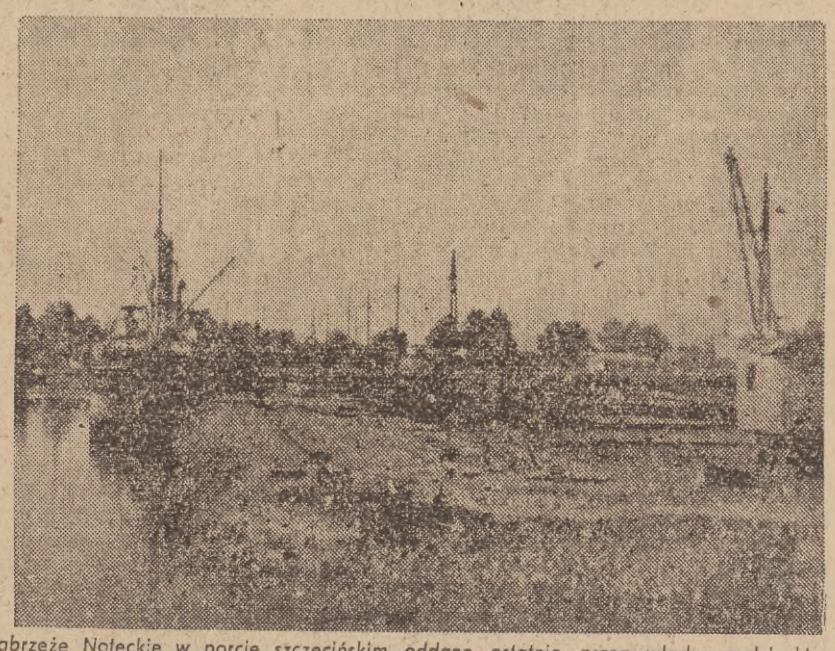

Nabrzeże Noteckie w porcie szczecińskim, oddane ostatnio przez władze radzieckie. (Patrz art. str. 3), po zremontowaniu dźwigu portalowego (6 ton) będzie służyło do przeładunków węgla

3 dni trwać będą obrady
nad traktatem z Włochami

PARYŻ (Obsł. wł.). W poniedziałek na posiedzeniu plenarnym konferencja paryska obradowała nad traktatem z Włochami.

Członkom konferencji rozdano sprawozdania komisji politycznej i terytorialnej, ekonomicznej i wojskowej. Rozpatrywanie traktatu z Włochami potrwa 3 dni.

We wtorek konferencja zebrała się trzykrotnie na plenarnym posiedzeniu. Obradom przewodniczył Mołotow, który powrócił z Moskwy.

Pomoc czechosłowacka dla Jugosławii

PRAGA (PAP) — Na posiedzeniu gabinetu czechosłowackiego minister aprowizacji Majer zgłosił wniosek, aby ze względu na pomyślne zakończenie rokowań handlowych czesko-jugosłowiańskich rząd Czechosłowacji ofiarował w darze Jugosławii 500 wagonów ziemniaków i 100 wagonów cukru.

Truman chce poprawić swe stosunki z lewicą
„Koła miarodajne" dezauwuuja go

NOWY JORK. (Obsł. wł.) — Działacze amerykańskiej partii demokratycznej wspólnie z prez. Trumanem zamierzają przed wyborami naprawić swoje stosunki z amerykańskim światem pracy i przedstawicielami lewicy. Podjęto już w tym kierunku pewne kroki.

NOWY JORK. (Obsł. wł.) — Koła miarodajne w Waszyngtonie twierdzą, że oświadczenie prez. Trumana, w którym żądał szybkiego otwarcia granic Palestyny dla emigracji żydowskiej, jest sprzeczne nie tylko ze stanowiskiem rządu brytyjskiego, ale również z poglądem amerykańskich sfer rządowych. Truman powziął swoją decyzję wbrew opinii swoich doradców politycznych.

„Walczyliśmy o wolność, prawo i demokrację na świecie"
Przemówienie gen. Mossora na posiedzeniu Komisji w Paryżu

PARYŻ. (PAP) — W niedzielę na posiedzeniu komisji wojskowej przewodniczący generał Mossor wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. inn.:

„Praca, którą wykonaliśmy pomimo wszelkich trudności pomyślnie i w terminie przewidzianym jest ważną częścią naszego zadania. Wszyscy należymy do pokolenia, które przeżyło dwie straszne wojny, które wywołały nieszczęścia setek milionów ludzi. Mimo wszystko ludzkość nie tylko nie cofa się w swoim rozwoju, ale idzie naprzód. Zdajemy sobie sprawę, że cały świat tworzy kompleks powiązanych czynników i nadszedł czas zorganizować go w taki sposób, żeby nie tracić sił.

Dlatego najpilniejszym naszym zadaniem jest utrwalić pokój. Wielu wybitnych uczonych dawno obliczyło, że nowoczesna technika zapewnia kilkakrotnie wyższej ilości ludzi na kuli ziemskiej możliwość dostatniego życia dla celów pokojowych, dla kultury i cywilizacji.

Obecna Konferencja jest wstępem do utrwalenia pokoju światowego. Dyplomacja międzynarodowa ma przed sobą zadania trudne, mianowicie konferencję pokojową z Japonią, Niemcami, a wreszcie rozwinięcie i utrwalenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Trudności będą wielkie, ale będą pomyślnie rozwiązane. Byliśmy świadkami ogromnej pracy, jaką wykonuje Konferencja. Pisze się wiele o kilku kwestiach, których nie udało się uzgodnić i które będą rozwiązane na plenum albo przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, natomiast mało uwagi poświęca się dziesiątkom zawiłych spraw pomyślnie rozwiązanych jak traktat włoski czy sprawy ekonomiczne państw bałkańskich.

Nasza praca nie była prosta i łatwa, jednak przezwyciężyliśmy wszystkie trudności i bez ostrego kryzysu zakończyliśm ją w atmosferze doskonałego koleżeństwa wojskowego. Można stwierdzić, że obawy wojenne, które wstrząsają znękaną ludzkość, nie znalazły echa w pracach komisji wojskowej. Trzeba podkreślić, że zaledwie w 2 sprawach komisja nie osiągnęła jednomyślności. Dowodzi to, że rzeczoznawcy wojskowi czuli się przede wszystkim przedstawicielami państw pragnących szczerze pokoju. Praca nasza dowiodła, że najwyższe trudności międzynarodowe mogą być rozwiązane w drodze szczerych demokratycznych rozmów".

W odpowiedzi przedstawiciel Francji generał Catroux, podziękował przewodniczącemu w imieniu członków komisji i Francji, wyrażając słowa uznania dla szlachetnej Polski, która była i będzie wielka.

„Niezależnie od tego, jaka będzie przyszłość — powiedział generał Catroux, członkowie tej komisji będą dążyć do tych samych celów, ponieważ należą do narodów, które walczyły o wolność, prawo i demokrację na świecie".

Strajk profesorów w Słowacji

PRAGA (PAP). Na znak protestu przeciwko obniżeniu uposażeń ogłoszony został w Koszycach w Słowacji strajk profesorów średnich zakładów naukowych.

Młodzież nieczynnych szkół zorganizowała demonstracyjne pochody i wiece, domagając się podwyższenia profesorom poborów.

Z ramienia ministerstwa szkolnictwa wysłany został do Koszyc specjalny delegat w celu zażegnania strajku.

Rokowania holendersko-indonezyjskie

LONDYN. (Obsł. wł.) — W Batawii rozpoczęły się w poniedziałek pertraktacje holendersko - indonezyjne, przerwane przed kilku miesiącami. Obradom przewodniczy lord Killearn, przedstawiciel W. Brytanii w Azji wschodniej. Delegacji indonezyjskiej przewodniczy premier Szjahrir. Otwierając obrady, lord Killearn oświadczył, że wojska brytyjskie zamierzają opuścić Indonezję do 30 listopada.

Ku zjednoczeniu państw Ameryki Łacińskiej

NOWY JORK. (Obsł. wł.) — Podług doniesień w Caracas, Wenezuela zamierza wszcząć akcję zjednoczenia zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym, państw Ameryki Łacińskiej.

Porty w planie odbudowy

Uruchomienie złożonego i kosztownego aparatu handlu morskiego nie jest łatwym procesem. Nasze doświadczenia przedwojenne udzieliły nam w tym względzie bardzo pouczających lekcyj.

Zniszczenia wojenne, zarówno w ludziach — fachowcach, jak i w dobrach materialnych, postawiły nas wobec zadania, które w opinii obcych i wielu swoich, najzupełniej przekraczały nasze możliwości. Wybrzeże, rozpościerające się setki kilometrów, posiadające obfitość portów różnej klasy, w stanie, w jakim przeszło w polskie ręce, rzeczywiście przedstawiało kolosalny problem odbudowy. A chociaż i dziś pracę nad przywróceniem go do pełnej używalności, liczyć możemy, jako zaledwie zapoczątkowaną, sposób, w jaki się do tego zabraliśmy i dotychczasowe wyniki, dezawuują początkowy pesymizm. Na każdym kroku widzimy stały, chociaż wolny postęp. Powolność postępu jest nieunikniona, jeżeli bierzemy pod uwagę okoliczności, w jakich on się dokonuje. Wpływa na nią również potrzeba unikania nieprzemyślanych posunięć, które następnie należało by z powrotem odrabiać.

Ostatni ten moment jest szczególnej ważności. Planowanie wśród ruin i zgliszcz jest specjalnie uciążliwe i zawsze stoi wobec problemu, co należy robić najpierw i wśród jakich możliwości wybierać.

Sam fakt opracowania i ustalenia planów w dużej skali jest okolicznością niezmiernej doniosłości i stanowi poważny sukces gospodarki celowej, kierującej się pewnymi określonymi wytycznymi, a nie ekonomicznym przypadkiem.

Biuro Odbudowy Portów jest naczelną instytucją, planującą odbudowę i przygotowanie do gospodarczej eksploatacji portów polskich, a przede wszystkim — w chwili obecnej — portów I-ej klasy: Szczecina, Gdyni, Gdańska. Plan trzyletni, opracowany przez Biuro od strony jego finansowego aspektu, wyraża się konkretną sumą 9-u miliardów zł, których pełnym winwestowaniem mamy zamknąć pierwszy etap odbudowy do r. 1950.

Mieszkańcy Wybrzeża każdego dnia śledzą pilnie postęp wykonywanych prac w dostępnych sobie portach. Ale nie tylko oni są nim zainteresowani. Porty obchodzą całe polskie społeczeństwo, gdyż w sposób bardzo bezpośredni wpływają na całość gospodarki ogólnokrajowej. Porty obumarłe oznaczają stagnację ekonomiczną całego państwa. Porty tętniące życiem, pompują krew w gospodarczy obieg kraju i dają impuls tysięcznym inicjatywom wzbogacającym przedsiębiorczość i zamożność społeczeństwa.

Trzyletni plan ożywi nasze porty. Miliardy złotych, włożone w nie w najbliższych latach wrócą się wielokrotnie, zanim jeszcze zdążymy osiągnąć istotne zyski na innych odcinkach gospodarki narodowej. Morze jest wdzięcznym odbiorcą inwestycyj, o czym przekonaliśmy się na przykładzie Gdyni w latach przedwojennych.

Miliardy, które wejdą w odbudowę portów, są inwestycją ogólnopaństwową, bowiem całe państwo ciągnąć z nich będzie korzyści.

Nie deratyzacja — a odszczurzanie

Od dłuższego czasu grasują po naszych portach czworonożni gangsterzy-gryzonie : szczury. Sam ich widok jak wiadomo, jest wielce niesympatyczny, a tym bardziej działalność. Zniszczenia, dokonywane przez tych szkodników są tak wielkie, że odpowiednie władze zwróciły na nie w końcu należną uwagę. Gryzoniom wypowiedziano wojnę.

Powstała specjalna instytucja, która podjęła walkę na terenie portów, a więc w zabudowaniach, na wolnych przestrzeniach i w ruinach. Innymi słowy postanowiono prowadzić wojnę totalną. Całą akcję, niewątpliwie w tym celu, żeby nie odstraszać szczurów, nazwano nie „odszczurzaniem", lecz akcją „deratyzacyjną".

Przed paru dniami doszła do nas radosna nowina, że w wyniku kilkutygodniowych wysiłków, ubito właśnie tysięcznego szczura. Fakt ten przynosi niewątpliwie chlubę inicjatorom i wykonawcom akcji deratyzacyjnej — z drugiej strony jednak celowość tej akcji stawia pod dość ponurym znakiem zapytania.

Nie trzeba być biologiem, aby móc coś niecoś powiedzieć na temat siły rozrodczej gatunku gryzoni. Szczury, jak porównawo im króliki, posiadają zdolność mnożenia się zgoła imponującą.

Możemy więc z całkowitą pewnością stwierdzić, że w okresie czasu, kiedy „deratyzacyjne" instytucje zniszczyły 1000 szczurów, bez porównania większe ich zastępy ujrzały światło dzienne. W miejsce wytępionego batalionu szczurów wstąpiło kilka grzecznych korpusów żądnych łupu mścicieli.

W tych warunkach walka wydaje się być bardzo nierówna. I to bynajmniej nie z punktu widzenia szczurów, ale właśnie ludzi. Będziemy musieli się zdecydować, do kogo porty mają ostatecznie należeć. do nas, czy do szczurów. Razem nam żyć jakoś nie uchodzi. A skoro raz się zdecydujemy, że porty do nas należą, a nie do szczurów, wówczas szanse walki musimy starać się wyrównać.

W odpowiedzi każdemu wstępującemu do walki batalionowi młodocianych szczurów zlikwidujemy dwa bataliony starych, doświadczonych wyżeraczy - gryzoni. Ale wtedy nie będzie to już akcja „deratyzacji", lecz po prostu „odszczurzanie".

bil.

JUŻ OD DZIŚ można mieć w domu lub biurze najświeższe wiadomości ze Swiata, Kraju i Wybrzeża

ZGŁASZAJĄC PRENUMERATĘ

DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO

Prenumerata od dziś do końca bm. wynosi zł **56** Prenumeratę przyjmuje Dział Prenumeraty, **Gdynia** 10 Lutego 27 w godz. 8—15, konto PKO XI — 4080, Rozdzielnie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik". **Lębork** ul. Czołgistów 33 Musiał Tadeusz, **Tczew** ul. Królowej Jadwigi 1, Szkandlin Włodzimierz, **Elbląg** ul. Królewiecka 105, Piotrowski Stefan, **Kwidzyń** ul. 1 Maja Jeleniewski Jan, **Starogard** ul. Hallera 15 Goelgerowa (skład papieru), **Malbork**, ul. Marszałka Żymierskiego Cholewiński Stanisław (kiosk), **Bytow** ul. Lęborska 20 Edward Wasiloję, **Miastko** ul. Czerwonej Armii 36 Uznańska, **Słupsk** ul. Wojska Polskiego 41 Mikołajczak Ludwik.

Doniosłe zarządzenie
w sprawie gospodarstw autochtonów na Ziemiach Odzyskanych

Polska Agencja Prasowa uzyskała oficjalną wypowiedź Ministerstwa Ziem Odzyskanych odnośnie przesiedlania osadników z gospodarstw będących własnością ludności autochtonicznej.

Jak wynika z tej wypowiedzi, zgodnie z art. 41 dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i b. wolnego miasta Gdańska (którego ogłoszenie w Dzienniku Ustaw nastąpi w najbliższym czasie), **osadnik pozostaje na przydzielonym mu przez władze osiedleńcze gospodarstwie autochtona w tych wszystkich wypadkach, gdy zostało ono opuszczone** zarówno przez właściciela, jak i osoby reprezentujące jego prawa. **Obowiązek przesiedlenia dotyczy zatem tylko osadników i to zarówno repatriantów, jak i przesiedleńców, zajmujących gospodarstwa, na których pozostali właściciele-autochtoni, względnie ich rodziny.**

Fakt pozostania przez właściciela gospodarstwa na miejscu zamieszkania, daje bowiem podstawę do mniemania, że jego skrystalizowane poczucie narodowe i brak powodów do obawy przed nadejściem wojsk wyzwoleńczych i władz polskich, były decydującym momentem, który skłonił go do takiego kroku.

To rozstrzygnięcie zasadnicze, zostało podyktowane nadrzędnym interesem państwowym, polegającym na konieczności szybkiego wyjścia z sytuacji, wytworzonej w związku z objęciem przez władze polskie obszaru Ziem Odzyskanych, masowymi ruchami przesiedleńczymi i procesem wchłaniania autochtonów w całokształt struktury ludnościowej Polski. Było jasne, że dłuższy okres niepewności, co do stanu własności, musiałby odbić się nader ujemnie na procesach odbudowy i zagospodarowania Ziem Odzyskanych. Przy takim generalnym rozwiązaniu problemu, będącego w swej istocie **kompromisem między interesami pionierów osiedleńczych, a prawami ludności autochtonicznej,** był nie do uniknięcia fakt, że interesy poszczególnych jednostek z obu zainteresowanych grup ludnościowych, mogą doznać pewnego uszczerbku. Te strony ujemne łagodzą — w odniesieniu do ludności autochtonicznej — postanowienia art. 43 cytowanego dekretu, przewidujące, iż **powracający autochtoni, których gospodarstwa zostały w sposób ostateczny rozdysponowane na rzecz osiedleńców, mają prawo do odpowiedniego odszkodowania w naturze,** w drodze bezpłatnego nadania im gospodarstwa lub działki z zapasu ziemi przeznaczonego na cele osiedleńcze.

Rozwiązanie problemu przesiedlenia osadników z gospodarstw przywracanych autochtonom, jest przedmiotem szczególnej uwagi Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Opracowano już zasady i tryb rozrachunku w związku z opuszczaniem gospodarstw, zapewniające osadnikom udział w plonach, stosownie do włożonego przez nich wkładu pracy. **Uzyskano również kredyty, pozwalające na wypłacanie zapomóg dla przesiedlających się rodzin.**

W związku z przeprowadzaną akcją uwłaszczeniową, wydano odpowiednie zarządzenie, celem zapewnienia pierwszeństwa przesiedlonym w uzyskaniu zwolnionych w wyniku tej akcji gospodarstw. Z pomocy państwowej w powyższym zakresie skorzystać mogą jednak tylko ci, którzy zadeklarują chęć przesiedlenia się w ciągu najbliższego okresu czasu. Postanowienie to pozostaje w związku z decyzją Ministerstwa zakończenia akcji rozładowywania nadwyżek do końca 1946 r.

»Prawda« o milczeniu Byrnesa
w sprawie granic zachodnich Polski

MOSKWA. (PAP) — Niedzielna „Prawda" komentuje w przeglądzie międzynarodowym ostatnie wystąpienie Byrnesa i stwierdza, iż nie ma na świecie rządu, ani męża stanu, który by nie uznał słuszności autorytatywnych słów Stalina, że wojna nie zagraża obecnie światu. Również Byrnes podkreślił tę tezę. Znaczną część przemówienia swego poświęcił Byrnes Francji, lecz w istocie rzeczy nie poruszył istotnego zagadnienia, dotyczącego Niemiec.

Autor artykułu w „Prawdzie" podkreśla następnie, że Byrnes pominął milczeniem sprawę granic zachodnich Polski, które kwestionował w swym przemówieniu stuttgarckim. A jest to problem, który interesuje się nie tylko Polska, lecz również inne państwa, a przede wszystkim Francja, dla której bezpieczeństwa Byrnes wykazuje tyle troski. A Francuzi widzą, że bez bezpieczeństwa na wschodzie, nie ma bezpieczeństwa na zachodzie. „Prawda" przypomina, że układ monachijski ośmielił Niemcy do podjęcia wojny agresywnej, gdyż otworzył im furtkę na wschód Po ataku na Polskę zaś nastąpiła inwazja do Francji.

Omawiając w dalszym ciągu wrażenie, jakie wywołało oświadczenie Stalina na świecie, „Prawda" stwierdza, że **słowa Stalina popsuły szyki tym, którzy pokładają nadzieję w „atomowej polityce",** lecz zarazem zostały przyjęte z wdzięcznością przez olbrzymią większość ludzkości, pragnącej pokoju. Oświadczenie Stalina świadczy o woli pokoju, popartej siłą i autorytetem ZSRR.

Wyjaśnienie radia watykańskiego

RZYM (PAP). Jak donosi agencja Reutera, radio watykańskie podało do wiadomości, że papież nie upoważnił nikogo do opublikowania jego poglądów na wyrok Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze.

Spłonęło 90 cystern benzyny

NORYMBERGA. (Obsł. wł.) — Na linii kolejowej, prowadzącej do Monachium, zapalił się pociąg z 90 cystern z benzyną. Spłonęło około2 milionów galonów benzyny.

Przemysł prywatny na Dolnym Śląsku

WROCŁAW. — Na terenie woj. wrocławskiego jest 438 prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, w tej liczbie 58 przedsiębiorstw budowlanych, 18 wytwórni materiałów drzewnych, 11 wytwórni metali, 8 papierni, 163 młyny i 12 olejarni.

Bez rezultatu

WASZYNGTON (Obsł. wł.) — Pertraktacje rządu w sprawie strajku marynarzy w Stanach Zjednoczonych nie dały żadnego rezultatu. Rozmowy będą kontynuowane.

Terror w Grecji wzmaga się

ATENY. (Obsł. wł.) — W walce przeciw demokracji biorą udział liczne oddziały wojskowe. W kraju wzmaga się terror. Przeprowadzono liczne aresztowania wśród demokratów, należących do różnych ugrupowań politycznych.

Wybory w Persji

TEHERAN (Obsł. wł.). Szach perski podpisał dekret, ogłaszający nowe wybory do parlamentu perskiego.

Termin wyborów zostanie wyznaczony później.

W Palestynie

JEROZOLIMA. (Obsł. wł.) — Brytyjski trybunał wojskowy w Jerozolimie skazał 2 terrorystów żydowskich na 15 lat więzienia za nielegalne posiadanie broni.

W poniedziałek w południe w Palestynie założonych zostało 12 nowych osiedli żydowskich. Tereny zostały wybrane w ten sposób, aby mogły być ewentualnie włączone w granice nowego państwa żydowskiego.

Głos walczącego Syjonu

LONDYN (API) — Speaker tajnej radiostacji żydowskiej „Głos walczącego Syjonu" oświadczył dziś, że siły żydowskie w Palestynie przerwały działanie bojowe na okres konferencji Okrągłego Stołu w Londynie, lecz oddziały, których poczucie narodowe jest silniejsze niż dyscyplina prowadzą nadal walkę. Wczoraj wieczorem 1 żołnierz brytyjski został poważnie raniony strzałem oddanym z dużego czarnego samochodu jadącego z wielką szybkością ulicami Jerozolimy. Terroryści ukryci w tym wozie ostrzelali później samochód należący do brytyjskich władz wojskowych.

Włosi masowo uniewinniają faszystów

RZYM. (Obsł. wł.) — Radio moskiewskie, opierając się na doniesieniach z Rzymu, podaje, że sądy włoskie masowo uniewinniają działaczy faszystowskich.

Greckie prowokacje graniczne

TIRANA. (Obsł. wł.) — Według doniesień albańskiej agencji prasowej, w ciągu ostatnich dni września jednostki armii greckiej ośmiokrotnie przekroczyły granicę albańską.

Ludobójca

PRAGA. (Obsł. wł.) — Przed najwyższym sądem stanie wkrótce zastępca protektora Czech i Moraw, Kurt Duenecke. Jest on odpowiedzialny za masowe egzekucje, dokonane na Czechach po zamachu na Heydricha.

Katastrofa lotnicza w Nowej Funlandii

NOWY JORK. (API) — Nowa katastrofa lotnicza w Nowej Funlandii w ciągu ostatniego tygodnia wydarzyła się wczoraj, gdy samolot amerykański siadł na las między Gander i Saint Johns. Jeden pasażer zginął. Przyczyna katastrofy jest niewyjaśniona.

Przykro mi jako Brytyjczykowi...
Noel Baker odpowiada Churchillowi

LONDYN (API). Odpowiadając Churchillowi na zarzuty pod adresem Partii Pracy, brytyjski minister lotnictwa Noel Baker oświadczył:

„Przykro mi, jako Brytyjczykowi, że Churchill działa jak konserwatysta, lecz cieszę się jako członek swej partii z jego decyzji. Z ostatnich wyborów wynika bowiem jasno, że wyborcy nie dzielą poglądów Churchilla na to, czego dokonał rząd Partii Pracy".

Noel Baker polemizuje dalej z zarzutami Churchilla o zmniejszeniu się wpływów brytyjskich za granicą, oświadczając, że ze swych rozmów z przywódcami indyjskimi i egipskimi odniósł zupełnie inne wrażenie.

„Wierzymy — powiedział Noel Baker — że po zwycięstwie w przyszłych wyborach uda się nam stworzyć w Anglii i mam nadzieję w świecie, nowy system, który zlikwiduje to wszystko, co czyniło życie gorzkim i przykrym".

Skomplikowana sytuacja w Indiach

LONDYN. (Obsł. wł.) — Z Benares donoszą, że hinduski minister oświaty zażądał od premiera Nehru, aby rząd Indii zwrócił się do rządów Francji i Portugalii w sprawie przyłączenia hinduskich terytoriów tych państw do Indii. W wypadku odmowy, minister doradza zastosowanie wobec nich presji gospodarczej.

Pandit Nehru odbył w poniedziałek drugą rozmowę z przywódcą muzułmanów, Jinnah. Ghandi wyraził nadzieję, że rozmowy doprowadzą do udziału w rządzie przedstawicieli Ligi Muzułmańskiej. We wtorek Jinnah poinformował centralny komitet Ligi Muzułmańskiej o wyniku rozmów z Nehru. W środę komitet centralny będzie nadal obradować nad sprawą udziału w rządzie.

Dementi Byrnesa

PARYŻ. (Obsł. wł.) — Rzecznik amerańskiego ministra spraw zagranicznych Byrnesa zdementował wiadomość, jakoby Byrnes zażądał od prez. Trumana wstrzymania jego deklaracji w sprawie Palestyny, ponieważ deklaracja ta grozi rozbiciem amerykańsko - brytyjskiego frontu przeciw Związkowi Radzieckiemu na konferencji paryskiej.

Partia socjalistyczna w Egipcie

KAIR (Obsł. wł.). W Egipcie powstała partia socjalistyczna pod nazwą egipskiej partii robotniczej.

Na czele partii stanął minister skarbu Abdul Raman Bey. Partia ta wysunie w najbliższych wyborach swoich kandydatów.

„Milicja" grecka

ATENY (Obsł. wł.). Rząd grecki postanowił stworzyć specjalną milicję dla zwalczania uzbrojonych grup lewicowych.

Przemówienie przedstawiciela Polski
na Miedzynarodowej Konferencji Pracy

MONTREAL (PAP). Na plenum międzynarodowej konferencji pracy w Montrealu przemówił m. in. delegat rządu polskiego Henryk Altman, podkreślając w imieniu rządu polskiego żywe zainteresowanie Polski dla spraw Międzynarodowej Organizacji Pracy. Mimo trudności wynikających z niebywałego zniszczenia kraju Polska w ciągu ostatniego roku wzięła żywy udział w konferencjach w Paryżu i w Seattle oraz w obecnej konferencji, jako też w sesjach komitetów przemysłu węglowego i transportów.

— Kraj mój — powiedział delegat Polski — po straszliwych doświadczeniach wojny i okupacji niemieckiej dźwiga się z ruin. Po przeprowadzeniu reformy rolnej, dzięki której setki tysięcy bezrolnych chłopów otrzymały ziemię na własność, oraz po upaństwowieniu wielkiego i średniego przemysłu, Polska wkroczyła na drogę odbudowy, osiągając duże postępy w ciągu ostatniego roku. Te znaczne postępy w dziedzinie rekonstrukcji gospodarczej i transportu mogą stwierdzić liczni cudzoziemcy, którzy odwiedzają nasz kraj. Wbrew bzdurnym kłamstwom o t. zw. „żelaznej kurtynie", przedstawiciele rządów oraz organizacji społecznych i zawodowych odwiedzali Polskę i mają możność szczegółowego zaznajomienia się z naszą sytuacją. Wszyscy ci zagraniczni obserwatorzy, o ile przyjeżdżają do Polski bez z góry powziętych uprzedzeń, muszą stwierdzić szybkie postępy rekonstrukcji dzięki postępowym reformom społecznym przeprowadzonym przez odrodzoną po wojnie demokratyczną Polskę.

W tym miejscu mówca podziękował za niedawne wydelegowanie do Polski przedstawiciela Międzynarodowego Biura Pracy.

Następnie delegat Polski oświadczył:

Polska wbrew fałszywym legendom systematycznie szerzonym jest państwem wolnym, niezależnym i suwerennym, samodzielnie decydującym o swym losie gospodarczym i społecznym.

Niemal niezwłocznie po wyzwoleniu kraju przywróciliśmy moc obowiązującą wszystkich naszych ustaw socjalnych, zawieszonych przez okupanta niemieckiego. W ciągu 16 miesięcy, które upłynęły od chwili całkowitego wyzwolenia kraju, przeprowadziliśmy szereg reform na drodze postępu społecznego i znacznie rozszerzyliśmy nasze ustawodawstwo socjalne.

Wymieniając najgłówniejsze osiągnięcia socjalne demokratycznej Polski mówca podkreślił m. inn. jako wielką zdobycz społeczną klasy robotniczej dekret o utworzeniu rad zakładowych, który przekształca robotnika polskiego we współgospodarza przedsiębiorstwa, nakładając na niego równocześnie współodpowiedzialność za produkcję i za gospodarkę narodową.

Krocząc po drodze postępu społecznego, Polska jest żywo zainteresowana w tym, by działalność Międzynarodowej Organizacji Pracy była jak najbardziej owocna, by organizacja ta była jak najmocniejsza.

Żywimy nadzieję — stwierdził delegat Polski — że w nowej konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy znajdą swoje odbicie te zmiany gospodarcze i socjalne, które ogarniają coraz większą liczbę krajów, i które wyróżnia ją się wzrostem czynnika kolektywnego w gospodarce. Cały szereg krajów Europy, a zwłaszcza kraje słowiańskie wprowadzają u siebie gospodarkę mieszaną (obok prywatnej — upaństwowiona). Sądzimy, że Międzynarodowe Biuro Pracy powinno wzmocnić swe zainteresowanie dla krajów Europy środkowej i krajów słowiańskich w szczególności, powinno przeprowadzić badania zagadnień obchodzących te kraje, powinno okazywać tym krajom pomoc w rozwiązywaniu aktualnych bolączek. Sądzimy, że realizacja tych postulatów zapewni trwałą naszą współpracę z Międzynarodową Organizacją Pracy, dla której mamy tyle życzliwości. Kończąc, wyrażam te same życzenia, które tutaj w dniu otwarcia konferencji, przemawiając w imieniu Narodów Zjednoczonych, wypowiedział mój rodak i przyjaciel p. Jan Stańczyk: Pragniemy, by organizacja spełniła nadzieje pokładane w niej przez masy pracujące całego świata. (w)

Międzynarodowe obrady
18 ministrów i 20 prezesów banków

WASZYNGTON. (PAP) — W dniu 3 października br. nastąpiło uroczyste zamknięcie dorocznej sesji Rady Gubernatorów Banku Międzynarodowego i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, na którym wygłosili przemówienia ustępujący prezes Rady Gubernatorów, minister skarbu Stanów Zjednoczonych, John Snyder i nowowybrany prezes Rady Gubernatorów, brytyjski minister skarbu, Hugh Dalton. Obrady trwały cały tydzień i były niezwykle licznie obesłane przez ministrów skarbu, których było 18 i prezesów banków emisyjnych z poszczególnych narodów, których było przeszło 20.

Korzystając z tej sposobności, minister skarbu, Konstanty Dąbrowski, odbył szereg rozmów na tematy ilustrujące stan gospodarczy Polski i jej potrzeby w zakresie pomocy zagranicy w realizacji trzyletniego planu odbudowy.

Ostrzegawczy głos
czeskiej „Nowej Svobody"

PRAGA. (PAP) — Wychodząca w Morawskiej Ostrawie „Nova Svoboda", w artykule Zdenka Peska, pt. „Byrnes, Churchill a my", zwraca uwagę na wspólne niebezpieczeństwo, grożące Polsce i Czechosłowacji ze strony Niemiec. „Jakżeż krótkowzroczna i małostkowa wyda nam się na tym tle walka, którą tu na Śląsku Cieszyńskim prowadzimy, — pisze wspomniane pismo. Widmo niemieckiego niebezpieczeństwa stoi przed naszymi wrotami, a my tu prowadzimy złośliwe kłótnie o jakąś polską szkołę, o tego lub owego członka MNV. Wiemy, że na Śląsku Cieszyńskim jest wiele zadrażnień z lat ubiegłych, wiele ich jest z dnia dzisiejszego. Muszą one być usunięte. Wszystko to potrzebuje czasu i cierpliwości a przede wszystkim spokoju. Jedno jednak jest jasne, że to wszystko są drobnostki w porównaniu ze strasznymi następstwami, które mumielibyśmy ponieść, tak my, jak i Polacy, gdybyśmy lekkomyślnie zatracili sposobność pogodzenia się i połączenia dla zabezpieczenia swych ziem i swego życia". „Nauczmy się — kończy „Nova Svoboda", po tylu ucierpieniach, po tylu ciężkich doświadczeniach widzieć sprawy we właściwych proporcjach".

Interwencja Watykanu w sprawie zbrodniarzy norymberskich, zjazd weteranów powstań śląskich, polityka „Gazety Ludowej", solidność pracy dla kraju i państwa — to główne tematy artykułów redakcyjnych prasy polskiej.

WYZYWAJĄCE STANOWISKO WATYKANU

„RZECZPOSPOLITA" poświęca artykuł wstępny interwencji Watykanu w sprawie ułaskawienia kata Generalnej Gubernii — Hansa Franka. Pismo stwierdza z całą stanowczością, co następuje:

Interwencja Watykanu następuje w chwili, gdy jeszcze nie uspokoiła się reakcja całej demokratycznej opinii w Europie i Ameryce na zbyt łagodny wyrok norymberski, przede wszystkim zaś na uwolnienie trzech wybitnych przestępców wojennych. W stosunku do tej opinii interwencja Watykanu jest swego rodzaju wyzwaniem. Przez tę interwencję Watykan odcina się wyraźnie od tej opinii i w ogóle od całego świata demokratycznego, stając po stronie tych, którzy by chcieli resztki faszyzmu ocalić i, jak w Madrycie gen. Franco, uważają wyrok norymberski za surowy i niesprawiedliwy.

NA STRAŻY NIEZAWISŁOŚCI

„GŁOS LUDU" rozprawia się z „Gazetą Ludową" w sprawie stanowiska Polski wobec różnego rodzaju ingerencji obcych mocarstw w nasze wewnętrzne stosunki, w szczególności odnośnie nadchodzących wyborów:

Istnieje zapowiedź, że wybory będą przeprowadzone. Zapowiedź, która będzie wypełniona. Ale przypominamy opublikowany niedawno dokument z konferencji poczdamskiej, dokument, w którym przedstawiciele Rządu Rzeczypospolitej kategorycznie odmówili składania przed międzynarodowym ciałem jakichkolwiek wiążących oświadczeń, dotyczących wyborów — a więc wewnętrznej sprawy narodu polskiego.

PRZECIWKO NIECHLUJSTWU I LEKKOMYŚLNOŚCI

„ŻYCIE WARSZAWY" porusza w artykule wstępnym ważną sprawę lekkomyślnego stosunku do pracy i powierzonych zadań na odcinku państwowym, czy społecznym. Za punkt wyjścia do swych rozważań pismo przyjmuje dwie wielkie katastrofy kolejowe, jakie ostatnio wydarzyły się: w Łodzi i Szczecinie. W omawianym artykule znajdujemy między innymi następujące uwagi:

I jeżeli złodziejstwo, nadużycia, łapownictwo, korupcja rozwielmożniły się u nas jako następstwo powojennej demoralizacji, to, niemniej szkodliwe, a o wiele trudniejsze do wykrycia i wykorzenienia, ujemne cechy naszego stosunku do pracy — niechlujstwo i lekkomyślność — są naszą bolączką od dawna. Są one plagą społeczną, nie tylko dlatego, że same przez się powodują nieobliczalne szkody, materialne i moralne, ale co więcej stanowią podatne podłoże, na którym plenią się i uchodzą bezkarnie inne czyny już o charakterze wyraźnie przestępczym.

Wielka Brytania oddaje okręty marynarce norweskiej

LONDYN (API). Admiralicja brytyjska podaje, że kontrtorpedowce Cromwell, Crystal i Crozlers mają być przekazane marynarce norweskiej.

Należą one do klasy „Półksiężyca" o wyporności 1700 ton i długości 362 stopy zostały wybudowane w latach 1944—1945.

K W A S WĘGLOWY

Gdańska Fabryka Kwasu Węglowego wznowiła sprzedaż kwasu w każdej ilości.

Wyłączna sprzedaż odbywa się w Gdańsku przy ul. Chmielnej 7-9 od godz. 8 do 12-tej

534-Kl

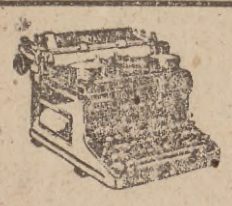

M. Mager i M. Piegat

WARSZTAT REPERACYJNY MASZYN BIUROWYCH

Sprzedaż i kupno maszyn biurowych

GDYNIA, UL. I ARMII W. P. NR 9 (dawn. Starowiejska) tel. 211-61 60-A

Szczotki - Pędzle

Hurt i detal

JAN SYCHOWSKI

Gdynia, Abrahama 71

6837-k

Na kartki w Gdańsku

Na karty „D" (dziecinne) październikowe dla dzieci do lat 3, wydawane będzie mleko świeże, pełnotłuste w ilości 10 litrów miesięcznie. Karty te należy ostemplować w Aprowizacji Zarządu Miejskiego. Wrzeszcz, ul. Parkowa 16, na podstawie metryk urodzenia lub kart zameldowania.

Na karty „M" (macierzyńskie) październikowe) wydawane będzie 15 litrów mleka świeżego. Mleko świeże wydawane będzie tylko na te karty, które zostały zarejestrowane w sklepach rozdzielczych mlecznych we wrześniu br.

Karty „D" i „M" pobrane w drugim terminie, tj. od 1 do 10. 10. 46 r. należy rejestrować tylko w niżej podanych sklepach rozdzielczych:

1) Szałkowski Zygmunt, Oliwa, Armii Polskiej Nr 8;
2) Ossolińska Zofia, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka Nr 24;
3) Pochwałowska Zuzanna, Gdańsk, Kartuska Nr 33;
4) Nowakowski Edmund, Orunia, Oruńska Nr. 44;
5) Helle Wanda, Nowy Port, Na Zaspy 40.

DYŻURY APTEK

od 5.10 do 11.10 br.

GDYNIA — Apteka, Świętojańska 122.
ORŁOWO — Apteka „Nadmorska, Orłowska 66
SOPOT — Apteka Nowa, ul. Stalina.
OLIWA — Apteka „Pod Orłem", ul. Armii Radzieckiej 12
WRZESZCZ — Apteka Kaszubska, Al. Rokossowskiego 32

NOCNE I ŚWIĄTECZNE DYŻURY APTEK we WRZESZCZU

Od dnia 5.10 1946 do dnia 11.10 1946 wł. apteka „Kaszubska, Rokossowskiego 35.
Od dnia 12.10 1946 do dnia 18.10 1946 wł. apteka „Pod Mewą", Grunwaldzka 158.
Od dnia 19.10 1946 do dnia 25.10 1946 wł. apteka „Pod Orłem", Grunwaldzka 86.
Od dnia 26.10 1946 do dnia 1.11 1946 wł apteka „Nowomiejska" pl. Wybickiego 18.
Od dnia 2.11 1946 do dnia 8.11 1946 wł. apteka „Bałtycka", Roosevelta 12.
Od dnia 16.11 1946 do dnia 22.11 1946 wł. apteka „Kaszubska", Rokossowskiego 35.

Teatry

Marynarki Wojen., Gdynia. Skwer Kościuszki 12

Środa, godz. 19 — „Wyrok", sztuka w 3-ch aktach B. Pepłowskiego, wystawiona po raz pierwszy w Polsce. Reż. Jerzego Meranowicza. Obsada z aktorów Wybrzeża, Warszawy i Krakowa.
Czwartek, godz. 19 — „Wyrok' Pep'owskiego
Środa — nieczynny

GDAŃSK

Zespół Artystyczny Gdańsk-Wrzeszcz, Rokossowskiego 15
Czwartek, godz. 18,30 — „Ciotunia" Fredry
Otwarta codziennie od 11—16. Tylko do 15 bm.

WYSTAWY

„Wystawa Grafiki" Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 16

KONCERTY

Katedra w Oliwie — Wielki Koncert Religijny z udziałem warszawskiego chóru „Harfa" pod dyr. LACHMANA, IRENA JĘSIAKÓWNA — śpiew, Prof. A. JANCA — organy.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Dzisiaj, w środę, dnia 9 października o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w szpitalu miejskim w Gdyni przy Placu Kaszubskim posiedzenie naukowe Gdyńskiego Towarzystwa Lekarskiego. Na porządku dziennym pokazy chorych, oraz referat dr B. Hryniewieckiego i dr J. Sikorskiego pt. „Diagnostyka rentgenowa wrzodów i nowotworów żołądka i ich leczenie chirurgiczne".

Repertuar kin

GDYNIA
WARSZAWA — Honolulu
ATLANTIC — Zdradziecka kula
OŚWIATOWE Nr 2, pl. Jana z Kolna KPW Meksyk
GRABÓWEK
FALA — Dni i Noce
CHYLONIA
PROMIEŃ — Uwodziciel
GDAŃSK
ŚWIATOWID — Maskarada
SOPOT
BAŁTYK — Daleka droga
POLONIA — Pod gołym niebem
KINO OŚWIATOWE — Reportaż z Ciemnego Lądu
WRZESZCZ
BAJKA — Zajazd na rozdrożu
OLIWA
POLONIA — Czekaj na mnie
WEJHEROWO
ŚWIT — Cyrk
SŁUPSK
POLONIA — Kwiat miłości
TCZEW
WISŁA — Powrót
LĘBORK
FREGATA — Zbieg z San Quenten
PUCK
MEWA — Dzisiaj i zawsze

CENTRALA SKÓR SUROWYCH JÓZEF TRAWICKI

KARTUZY, PARKOWA NR 4

ZAKUPUJE SKÓRY:

Cielaki w cenie od 300 do 800 zł za szt.
Bydlęce „ „ 1.000 „ 2.500 „ „ „
Końskie „ „ 500 „ 1.200 „ „ „
Owcze z wełną . . . . „ 350 „ „ „

6794-K

Mamy zaszczyt zawiadomić, że firma „TELEKTRA" uruchomiła w dniu 5. 10. 46 r. pierwsze na Wybrzeżu WARSZTATY GALWANIZACYJNE i wykonuje niklowanie srebrzenie, złocenie i miedziowanie

Sopot, Marsz. Stalina 746, tel. 514-47

8384

POLECAMY! ziemniaki na zimę

z dostawą do domu

HURTOWNIA WARZYW, OWOCÓW I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

Tel. 515-95 SOPOT Kościuszki 68

345/M

Przetarg

Z. E. W. Centrala ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę pompy oraz wypompowanie wody z terenu obwałowanego rozdzielni w Nowym Dworze.

Podkładki kosztorysowe oraz warunki wydaje Sekretariat Techniczny ZEW Wrzeszcz, Matejki 2-3 pok. 54, w godz. urzędowych, za zwrotem kosztów, gdzie również należy składać oferty w kopertach zalakowanych z napisem „Przetarg na dostawę pompy oraz wypompowanie wody z terenu obwałowanego rozdzielni w Nowym Dworze".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości zł 5.000 oraz dowód wpłacenia subskrypcji PPOK.

Termin składania ofert upływa dnia 15. 10. 46 r. o godz. 11. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11.15 w Wydziale Budowlanym ZEW pok. 47.

ZEW zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz wybrania oferenta bez względu na wysokość oferowanej oceny.

Zakłady Elektryczne Wybrzeża.

6855-k

Przetarg

Z. E. W. Siłownie w Gdyni ogłaszają niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie ogrodzenia Siłowni „Gródek" w Gdyni.

Podkładki kosztorysowe oraz warunki wydaje Sekretariat Siłowni, Gdynia, ul. 3 Maja Nr 14 w godz. urzędowych za zwrotem kosztów, gdzie również należy składać oferty w kopertach zapieczętowanych z napisem „Przetarg na wykonanie ogrodzenia Siłowni „Gródek" w Gdyni".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości zł 10 tysięcy oraz dowód wpłacenia subskrybcji P. P. O. K.

Termin składania ofert upływa dnia 16 października 1946 r. o godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10,15 w Sekretariacie Siłowni, Gdynia, ul. 3 Maja 14.

Z. E. W zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wybrania oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny.

Zakłady Elektryczne Wybrzeża Siłownie w Gdyni

6852-k

Ogłoszenie

Podaję do ogólnej wiadomości, że dnia 2. 10. 1946 r. w mieście Gdyni utworzony został Miejski Komitet Opieki nad Zweryfikowanymi, którego przewodniczącym obrano ob. Szlenkową Jadwigę.

Równocześnie uruchomiono przy tym Komitecie dla Zweryfikowanych Osób sekcję pośrednictwa pracy, sekcję porad prawnych i sekcję kulturalno-oświatową.

Zarząd Miejskiego Komitetu Opieki nad Zweryfikowanymi prosi zainteresowanych, by we wszystkich sprawach, do których potrzebna jest pomoc — zwracali się do Zarządu Miejskiego w Gdyni pok. nr 55, w godzinach urzędowych.

PREZYDENT MIASTA
w z. (—) P. Stolarek, wiceprez.

6858-k

Zarządzenie

Na podstawie zarządzenia Wojewody Gdańskiego z dnia 12. VIII. 46 L. dz. KO. III-17-3/46 w sprawie zwiększenia przelotności drogi państwowej Nr 1

zabraniam

parkowania pojazdów mechanicznych i konnych wszelkiego rodzaju na całej trasie ul. Marsz. Stalina w obrębie administracyjnym m. Sopotu.

Winni przekroczenia niniejszego zakazu podlegają ukaraniu grzywną od 50.— do 500.— zł.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Ścisłe wykonanie zarządzenia powierza się organom Milicji Obywatelskiej. 6854-k

PREZYDENT MIASTA
(—) Leonard Wierzbicki

ROZLEWNIOM OCTU FABRYKOM MUSZTARDY

80% ESENCJĘ OCTOWĄ

POLECA

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

Wojewódzka Hurtownia Chemiczna Nr. 7

GDAŃSK-WRZESZCZ, MATEJKI Nr 4 TEL. 4-13-06

10-D

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

PANTOFLE domowe, boty ciepłe, buty filcowe, kapce dziecięce, damskie, męskie. Wytwórnia, Warszawa, Stalowa 33 — 18. 6847-k

WÓZ roboczy na sprzedaż. Rumia-Zagórze, Sienkiewicza 15, Jan Biegański. 8370

MASZYNĘ do wyszywania dziurek kupi zaraz Dom Handlowy Więckowski, Gdańsk-Wrzeszcz, Dworcowa 15. 8357

KUPIĘ natychmiast sztoper elektryczny, miliwoltomierz piszący, skrzynki i mufy do rozdzielni hermetycznych. Telektra, Sopot, Stalina 746. 8365

FIRANKI kremowe koronkowe do sprzedania. Zakopiańska 19 — 2. 8 — 10. 8387

KUPIĘ łóżko polowe. Oferty do Red. Dzien. Bałt. sub „Polowe". 8394

GRZEBIENIE, nici, różna galanteria. Zabawki, organki. Ceny hurtowe. Dom Galanterii, Gdynia, Lipowa 2. 8372

FUTRA, lisy, pelisy, kołnierze, skórki futerkowe, materiały włókiennicze, galanterię skórzaną, podróżną kupuje—sprzedaje Skład Włókienniczo-Futrzarski — Gdynia, Świętojańska 36. 344-M

NOŻYCZKI elektryczne do krojenia materiałów tekstylnych kupi Dom Handlowy Więckowski, Gdańsk-Wrzeszcz, Dworcowa 15. 8358

KUPNO—SPRZEDAŻ—KOMIS, porcelany, kryształów, srebra stołowego, antycznej porcelany, srebra. Tamże kosmetyki. Wrzeszcz, Morska 42. 346-M

SAMOCHÓD ciężarowy na chodzie, maszyne do liczenia, radioodbiornik kupię — tel. 5-10-37. 8396

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju z używalnością kuchni — centrum Wrzeszcza. Pośrednicy pożądani — Wrzeszcz, Grunwaldzka 84 — Zakład Fryzjerski. 753-Wr

ZAMIENIĘ mieszkanie — Wrzeszcz, 2 pokoje, kuchnia, parter, słoneczne, piwnica — na mieszkanie — Oliwa, Sopoty, Orłowo, Gdynia, — Wrzeszcz, Orzeszkowej 3a — 1. 8329

POSZUKUJĘ 1 — 2 pokoi z kuchnią za zwrotem kosztów. Wrzeszcz, Zawiszy Czarnego 7—3. 8374

DO wynajęcia za zwrotem kosztu remontu 2—3-pokojowe komfortowe mieszkanie w remontującej się willi. Zgłoszenia: Sopot, Stalina 640. 332-M

STOLARZ poszukuje mieszkania przy rodzinie we Wrzeszczu. Oferty Dzien. Bałt. Wrzeszcz, Wajdeloty 9 pod „Kawaler". 532-kl

SAMOTNY poszukuje pokoju umeblowanego Wrzeszcz. Wiadomość: Wrzeszcz, Al. Wojska Polskiego 17. Klimontowicz Hipolit. 759-Wr

ODSTĄPIĘ lokal sklepowy za zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia Dzien. Bałt. pod „Lokal". 8363

MAŁŻEŃSTWO spokojne z 13-letnią córką poszukuje pokoju Oliwa — Wrzeszcz — Gdańsk, bez umeblowania z używalnością kuchni. Komorne za rok z góry lub remont zapłaci. Oferty pod Wrzeszcz, Sienkiewicza 12 — 1. 306-R

SZUKAM mieszkania 3 pokoje z kuchnią. Zwrot kosztów remontu. Gdynia, Krasickiego 30. 305-R

SŁONECZNY pokój z kuchnią zamienię na 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Zgłosz. „Dzien. Bałt." pod „6116". 8399

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubiony kwadratowy numerek 339. 4 bm. 540-kl

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste, zameldowanie. Terlecki Bronisław, Elbląg, 3 Maja 62. 542-kl

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i kartę rowerową Rudolf Cynk, Słupsk, ul. Św. Piotra 11—4. 6853-k

UNIEWAŻNIAM skradzioną metrykę urodz., karte repatriacyjną. Daciukówna Maria, Słupsk, ul. Wilsona 1. 6859-k

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Wąs Brunon, Orunia, Oruńska 25. 103-O

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU wydaną Wrzeszcz. Jóźko Kazimierz. 769-Wr

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową RKU — Miechowicz Stanisław. 768-Wr

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste — Czesław Stokowski, Nowy Dwór Gdański 6859-k

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, zaświadczenie rehabilitacyjne stałe i kartę RKU Gdynia, Świadectwo tożsamości konia. Trocki Roman, Biała Rzeka, Aleja Sobieskiego 34. 8371

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty Jabłoński Antoni, Słupsk, Małachowskiego 31. 6-sł

UNIEWAŻNIAM zagubioną na szosie Kublice — Łasin książkę wojskową, kartę ewakuacyjną. Szpiganowicz Julian. 7-sł

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Debica, dowód osobisty — Baran Paweł, Nowy Flinków, gm. Brzostkowo, pow. Słupsk. 8-sł

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Tymińska Sofia. 9-sł

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU — Lewandowski Tadeusz. 10-sł

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Stanisław Kójro — Słupsk. 11-sł

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą, zaświadczenie RKU — Jałowski Kazimierz. 12-sł

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Lębork — Sarecki Czesław. Słupsk. 13-sł

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową na nazwisko Rybczyński Edwin. 535-kl

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą, kartę RKU Wrzeszcz, kartę pracy, legitymację PPS — Zabawski Henryk. Chwaszczyńska 9 — 1. 536-kl

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną gminną, kartę rozpoznawczą i inne. Knop Alfred. — Gdańsk Sianki, Pleniewo. 537-kl

UNIEWAŻNIAM kartę na konia Nr 44 wydaną na nazwisko Przewoźny Kazimierz. Gdańsk, Łakowa 6 — 8. 538-kl

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną na nazwisko Podgórska Stanisława. Zwrot za wynagrodzeniem do Dzien. Bałt. Gdańsk pod „Stanisława". 539-kl

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU wydaną Sopot, na nazwisko Pankiewicz Bronisław. 757-Wr

UNIEWAŻNIAM potwierdzenie zgłoszenia wyd. przez Wydział Aprowizacji i Handlu w Gdańsku — Wasilewska Wanda. 760-Wr

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo dojrzałości na nazwisko Staroń Otylia Nr 78-265 wydane dnia 23.7 45 r. 764-Wr

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU i tymczasowe zaświadczenia tożsamości — Sawicz Jan, Rumia—Zagórze, Nowe Osiedle. 8376

UNIEWAŻNIAM skradzioną kenkartę, odcinek zameldowania na nazwisko Baltrun Helena. 8378

UNIEWAŻNAIM zagubione dowody: zaświadczenie stałe wydane przez Starostwo Wejherowo, zaświadczenie RKU wydane Gdynia na nazwisko Kochanowski Feliks, Łężyce. 8382

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą i dowód rejestracji RKU na nazwisko Jankiewicz Stanisław. Gdynia, Czołgistów 56. Zwrot za wynagrodzeniem. 8323

UNIEWAŻNIAM zagubiony znaczek portowy Nr 2262. Znalazcę proszę o oddanie. Śląska 10, Szczucki Władysław. 8391

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Bieżkówna Klara, Gdynia, Batorego 4. 8392

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, zaświadczenie ze Społem, kartę RKU — Juszak Karol, Cisowa, Malinowa 32. 304-R

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Związku Zawodowego, zaświadczenie RKU Gdańsk. legitymację PPS na nazwisko Kalwak Edward. — Gdańsk, Ogarna 30 — 1. 8395

UNIEWAŻNIAM dowód zameldowania, dowód osobisty, zaświadczenie RKU, dowód repatriacyjny. Bernard Zadurski, Śląska 9—14. 8397

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY fachowej siły obeznanej z prowadzeniem kasy, pisaniem na maszynie. Zgłoszenia: Państwowe Zjednoczenie, Gdynia, Kilińskiego 6. 8375

POTRZEBNY dobry retuszer—ka, mieszkanie, życie na miejscu. Słupsk, Mickiewicza 16 — Foto. 5-sł

POTRZEBNI czeladnicy do Zakładu Krawierkiego. Małachowski, Gdynia, Warszawska 43. Zgłoszenia: Dzien. Bałt. 6105

WYCHOWAWCZYNI freblanka do trojga dzieci. Warunki do omówienia. Wrzeszcz, Grunwaldzka 87, Kiosk „Gal-bum". 761-Wr

EKSPEDIENT-DEKORATOR, Ekspedientki do działu galanterii, Krawcowe (bieliźniarki) tylko wykwalifikowane siły mogą złożyć podania wraz z życiorysem i fotografią pod adresem Dom Handlowy Jan Więckowski i S-ka, Gdańsk-Wrzeszcz, Dworcowa 15. 8356

POTRZEBNA dziewczyna do prowadzenia domu u samodzielnego pana. Wiadomość: Daszyńskiego 17, sklep spożywczy. 8377

DWÓCH czeladników krawieckich oraz uczennice (z mieszkaniem) przyjmę, St. Błaszak, mistrz krawiecki. Gdynia, Kołłątaja 16—2. przy Morskiej 41. 8380

POTRZEBNE zdolne czeladniczki do Salonu Mód, Rybicka Klara, Gdynia, 3-go Maja 21. 8390

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Dobre warunki. Sopot, Czerwonej Armii 94 — 6. 8359

DWÓCH elektromonterów i galwanizera przyjmę natychmiast. Telektra, Sopot, Stalina 746. 8386

POSZUKIWANY elektromonter, specjalista dźwigowy na roboty w Gdańsku. Może być po godzinach pracy. Informacje: Wrzeszcz, Sienkiewicza 10/2. Pilne. 8401

POTRZEBNA wykwalifikowana czeladniczka krawiecka krawiectwie damskim Oliwa, Armii Polskiej 8. 104-O

BUCHALTERZY rutynowani na wyjazd do miast powiatowych województwa gdańskiego potrzebni. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia natychmiast Sopot, Chrobrego 29 — Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych. 6851-k

POSZUKUJĘ izolatorów obeznanych z izolacją cieplną i zimnochronną, także początkujących, chcących wyszkolić się na monterów - izolatorów. Zgłoszenia: Gdyńskie Zakłady Izolacyjne, Ferdynand Radomski, Gdynia, ul. Mikołaja Reja 15. 6857-kl

POSAD POSZUKUJĄ

MISTRZ stolarski młody, dzielny, kalkulator, znajomość księgowości, ofert budowy nadbrzeża, obejmie stanowisko. Gdynia, Słoniowa 18, Pawłowski. 302-R

BIURALISTKA znająca korespondencję francuską szuka pracy w Gdyni. Królewiecka 8. 303-R

UPRAWNIONY INŻYNIER-ARCHITEKT z wieloletnią praktyką przyjmie natychmiast samodzielną prace. Zgłoszenia: Biuro projektów i budowy Gdynia-Orłowo, Inżynierska 16 parter. 8359

FRYZJERKA szuka pracy. Miejscowość obojętna. Wiadomość: „Dzien. Bałt." pod 6060. 8340

PANIENKA młoda poszukuje pracy w charakterze pomocy buchalteryjnej. Oferty do Dzien. Bałt. Wajdeloty 9 pod „Halina". 533-kl

KIEROWNIK zakupu zmieni posadę. Zgłoszenia do filii Dzien. Bałt. Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47-b pod 762. 762-Wr

GOSPODYNI inteligentna przyjmie posadę do prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty: Dzien. Bałt. Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47-b pod 763-Wr.

TECHNIK budowlany długoletnia praktyka poszukuje pracy. Oferty: „Technik" Tczew, Rozdzielnia gazet, Królowej Jadwigi. 541-kl

WERKMISTRZ tartaczany, parkietowy z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Dzien. Bałt." pod „Fachowiec". 6856-k

BUCHALTER-bilansista, zakłada, organizuje nowoczesne systemy, specjalność przebitkowa, ramowy układ, wyszkoli personel, przyjmie także odpowiedzialną poważną pracę popołudniową. Zgłoszenia: „Dzien. Bałt." Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47b pod „Buchalter". 766-Wr

BUCHALTER-bilansista, specjalista powojennej księgowości budowlanej, przyjmie odpowiedzialną pracę popołudniową. Zgłoszenia: Dzien. Bałt. Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47b pod „Buchalter". 765-Wr

RÓŻNE

AKUSZERKA RYNG-ŚMIAŁOWSKA. Wrzeszcz, Grunwaldzka 220 III p. 308-M

AKUSZERKA z Warszawy długoletnia praktyka. Przyjmuje Panie — Wrzeszcz, Morska 6—2. 720-Wr.

RYBAK — sieci — liny — sznury — buty gumowe. — Gdynia Świętojańska 47 8007

ZAGUBIONO w dn. 22.9. br. w kinie „Polonia" Słupsk portfel z zawartością 540 zł, zaświadczenie RKU Zamość, kartę rzemieślniczą. Znalazca zechce zatrzymać pieniądze i przesłać dowody pod adresem: Gontarz Władysław, Słupsk, Niemcewicza 11. 4-Sł

ŚWIATOWEJ sławy jasnowidz - psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij datę urodzenia, własnoręczny charakter pisma, 50 zł zadatku. Odpowiedzi indywidualne — analizy metodą grupową za zaliczeniem. Podziękowania z całego świata. Vapuro Katowice, Skrzynka pocztowa 376. 6744-k

UCZCIWEGO znalazcę proszę o zwrot torebki granatowej z dokumentami na nazwisko Kuchnowska Julianna, zostawionej w pociągu Gdynia - Szczecin 7. 10. pod adres: Wejherowo, Sobieskiego 258 za wynagrodzeniem. 8379

ANGIELSKIEGO udziela indywidualnie, zbiorowo, rutynowany pedagog. Akcent londyński. Gdynia, Sportowiejska 32 — 11. 8381

POSZUKIWANIE RODZIN

RUTKOWSKA Izabella poszukuje syna Józefa Rutkowskiego z Wilna. Ktokolwiek wiedziałby o wyżej wymienionym uprzejmie proszony jest o danie wiadomości. Gdańsk-Orunia, Rejtana 12 m. 13. 767-Wr

MATRYMONIALNE

BLONDYNKA, lat 28, niebrzydka, inteligentna, biedna poszukuje towarzysza życia z mieszkaniem na stanowisku, cel matrymonialny. Zgłoszenia: tylko poważne pod „Serce". 6828-k

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA DROBNE:

Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo i druk tłusty 100 proc. drożej
Poszukiwanie pracy i rodzin po . zł. 5.— wszelkie inne . . . . . po zł 10.— W numerach świątecznych: poszukiwanie pracy i rodzin po zł 8.— wszelkie inne po zł 15.—.

OGŁOSZENIA WYMIAROWE:

Opłata za 1 milimetr wysokości, przy szerokości 1 szpalty w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia: reklamy i ogłoszenia urzędowe po zł 30.—, w tekście po zł 40.—. Nekrologi po zł 20.—. Zastrzeżenie miejsca 100 procent drożej W niedziele i święta 50 proc. drożej. Za terminowe ukazanie się ogłoszeń Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności. — Należność za ogłoszenia należy przekazywać na konto PKO Gdynia, Nr XI 4004, lub bezpośrednio wpłacać w Administracji i Oddziałach „Dziennika Bałtyckiego".

OGŁOSZENIA

do

„DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO"

przyjmują:

DZIAŁ OGŁOSZEŃ „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO" GDYNIA, 10-go LUTEGO 27, tel. 222 07 (od godz. 8-mej do 18-tej, w sobotę od godz. 8 do 14) przyjmuje ogłoszenia do WSZYSTKICH CZASOPISM w POLSCE

OGŁOSZENIA TYLKO DO „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO" przyjmują:

Gdynia, Świętojańska 56, Księgarnia „Ruch" telefon 269-15
Gdańsk - Wrzeszcz:
1) Jaśkowa Dolina 47b — Filia „Dzien. Bałt."
2) Sobótki 5 m. 4 — Kolekt. Loterii Państw.,
3) Grunwaldzka 142 — Skład Mater. Piśm.,
4) Wajdeloty 9 m. 2.
Gdańsk — „Dom Prasy" — Kolportaż (Rynek Drzewny)
Sopot — 1) Markowicz w F-ie „Panto", Plac Wolności 10 (Rokossowskiego), 2) Biuro Ogłoszeń „Wspólnota", Grunwaldzka nr 36a, tel. 521-36
Oliwa — Armii Radzieckiej 17 — Księgarnia
Słupsk — Księgarnia „Czytelnik", Al. Wojska Polskiego 41-42
Starogard — 1) Hallera 15 (Księgarnia) - 2) Rynek 23 (Księgarnia)
Tczew — Król. Jadwigi i Rozdzielnia Gazet
Bytów — Lęborska 20 Rozdzielnia Gazet
Lębork — ul. Czołgistów 33
Elbląg — Królewiecka 105
oraz upoważnieni akwizytorzy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO", Gdynia, ul. Mściwoja 9.

Telefony: redakcja 222-60, administracja 263-60, dział ogłoszeń 222-07, kolportaż 273-89

Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 10—11, sekretarz w godz. 10—12. W niedzielę i święta interesantów nie przyjmuje się. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

PRENUMERATA wraz z opłatą pocztową wynosi za 1 miesiąc zł 80,—. W Gdyni z odnoszeniem zł 85,—. Opłatę za prenumeratę należy wpłacać na konto P. K. O. Gdynia Nr XI - 4030.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". — **Redaguje:** Kolegium redakcyjne. — Składano w drukarni „Czytelnik" Nr 8, odbito w drukarni państwowej „Dom Prasy" w Gdańsku.

W-02738

Anglo-amerykański pojedynek o złoto

Amerykanie po 35 latach walki zdobyli dostęp do najbogatszych kopalń świata

Najbogatszy na świecie południowo-afrykański kraj złota pozostawał długo niedostępny dla amerykańskich kapitalistów. Z bajecznych złóż White Waters (Białe Wody) wydobyto w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat 11.200 ton złota. Wściekłość ogarniała ludzi z Wall Street. Nawet akcje towarzystw eksploatacji tych złóż nie mogły być przez nich zakupione. Kopalnie złota na czarnym kontynencie były w ścisłym posiadaniu brytyjskich i południowo-afrykańskich kapitalistów. Rozpoczęła się walka, trwająca 35 lat.

Amerykanie używali wszystkich dostępnych im metod. Puszczali co pewien czas pogłoski o odkryciu nowych fantastycznych złóż złota. powodując spadek akcji południowo-afrykańskich towarzystw. Ludzie, nasłani przez nich, zatapiali kopalnie, mordowali zdolnych inżynierów, organizowali bunty i strajki wśród tubylczych robotników. Nie dało to jednak żadnego rezultatu, a przeciwnie, powodowało coraz większą nieustępliwość Brytyjczyków. W 1943 r. amerykańscy kapitaliści postanowili przekupić członków Rady Kontrolnej południowo-afrykańskich kopalń złota. Ci i owszem, pieniądze wzięli, ale w parę dni później, po zgłoszeniu rezygnacji ze swoich stanowisk, zniknęli z horyzontu. Ostatnia próba zawiodła.

Na początku tego roku sytuacja finansowa czarnego „Klondyke" zaczęła się pogarszać. Nowa ustawa, ograniczająca wywóz kapitału, przeznaczonego do inwestowania za granicą, położyła londyńskie City na obydwie łopatki. Na domiar złego inżynierowie brytyjscy odkryli w tym czasie nowe złotodajne bogate złoża w państwie Wolnej Oranii. Nastąpił krach. Brytyjczycy i południowo-afrykańscy kapitaliści nie mieli funduszów, potrzebnych do eksploatowania nowo-odkrytych kopalń. Do rozwinięcia produkcji złota w państwie Wolnej Oranii potrzeba było 300 milionów dolarów, a zakup nowych maszyn i urządzeń kopalnianych pochłonąłby daleko większe sumy. Południowa Afryka nie mogła zdobyć się na inwestowanie tak olbrzymiego dla niej kapitału.

Dla ludzi interesu ze Stanów Zjednoczonych nadarzyła się jedyna okazja przełamania oporu brytyjskiego w Południowej Afryce. Dwa najpotężniejsze koncerny amerykańskie rozpoczęły natychmiast pertraktacje. Dolar pobił zamrożonego konserwatywnymi ustawami funta.

Amerykańsko-anglo-transwalskie zjednoczenie towarzystw eksploatacji złóż złotodajnych współpracować będzie na równych prawach dla każdego z udziałowców. Anglo-transwalskie zjednoczenie wniesie kapitał 8 milionów funtów oraz dostawy materiałów, potrzebnych do założenia nowych kopalń, a Amerykanie dadzą resztę gotówki w dolarach.

Dochody obecnej spółki zapowiadają się świetnie, a wypuszczone niedawno dodatkowe akcje zostały wprost rozchwytane. Amerykanie robią na tej transakcji świetny interes: zyskując dostęp do najbogatszych na świecie złóż złota, będą oni w stanie zapobiec dalszej fali strajków, paraliżującej im przemysł. Jak dotychczas, każdy strajk robotników południowo-afrykańskich kopalń złota odbijał się wzmożonym echem w Stanach.

J. N.

Czy to fair?

Opinia filmów amerykańskich jest tak wśród naszej publiczności ustalona, że ilekroć zjawiają się na ekranach, ogonki przy kasach wzrastają dwukrotnie. A dyrekcja kina? — Dyrekcja, ufna w siłę magiczną napisze: „film produkcji amerykańskiej", lekceważy sobie publiczność, puszczając film urągający elementarnemu poczuciu uczciwości.

Operując konkretnymi faktami wymienimy film p. t. „Zdradziecka kula", który od 7 b. m. idzie na ekranie kina „Atlantic".

Cały seans, łącznie z dodatkiem, trwa niespełna godzinę. Przy tym konia z rzędem temu, kto zrozumie, o co w filmie chodzi. Nie jest to film, a szczątki filmu.

Lekceważenie publiczności nie należy do dobrych obyczajów. (f.)

Punkt widzenia

Policjant rozdzielił na ulicy dwóch bijących się.

— O co chodzi? — zapytał.

— On mnie uderzył, bo go nazwałem kłamcą.

— A jeżeli nawet jestem kłamcą — zawołał drugi — to mam prawo być wrażliwy na tym punkcie, czy nie?

Walizka lub trumna!

Mury domów i ogrodów w europejskich dzielnicach Algeru i Marokka pokryte zostały sloganami, które na pierwszy rzut oka robią wrażenie reklamy: „Walizka lub trumna". Nie jest to jednak ogłoszenie. Jest to ultimatum. Oznacza „odejdź w pokoju, lub zginiesz". Groźba wystosowana jest do Francuzów. Po zalaniu Palestyny, Syrii i Indonezji, fanatyzm religijny i skrajny nacjonalizm dosięgły obecnie francuskiej Afryki Północnej.

Z początku funkcjonariusze francuscy śmieli się z otrzymywanych prymitywnych kart ze słowem „Wybieraj". Potem jednak nastąpiły masakry w Setif i Guelma. Francuzi wzmocnili swoje garnizony, a forpoczty Legii Cudzoziemskiej w rejonie Atlasu są w stanie pogotowia.

Zdobycze wyprawy mrówek

Nie tylko ludzie, ale i mrówki prowadzą wojny. Mrówki, tropikalne np. zajmujące się aprowizacją, wysyłają ekspedycyjne oddziały żołnierzy i oficerów, których kolumny ciągną się nieraz na przestrzeni stu metrów. Mrówki te wchodzą do domów i zabijają wszelkie żyjące stworzenia — szczury, muchy, pająki, karaluchy, skorpiony. Pewien gatunek mrówek w tropikalnych okolicach Ameryki składa mieszkańcom regularne doroczne wizyty. Mrówki te są mile widziane, ponieważ pożerają wszelkie owady lub roboki, na które natrafiają w swoim marszu.

Precz z niemieckim językiem

Wyświetlane w Wiedniu filmy amerykańskie i radzieckie mają podłożone dialogi w języku niemieckim — z wybitnym akcentem berlińskim. Wiedeńczycy zaprotestowali. „Słyszeliśmy dosyć prusaczyzny w czasie okupacji — oświadczyli — teraz otrzymujemy filmy amerykańskie, których bohaterowie mówią jakby pochodzili z Prus. Tą samą pruską wymową popisują się w filmach radzieckich zwycięzcy ze Stalingradu i bohaterscy chłopi Ukrainy". Wiedeńscy bywalcy filmowi oświadczyli, że jeżeli sprowadzane z zagranicy filmy nie mogą mieć dubbingu, robionego przez Austriaków, w takim razie wolą otrzymywać filmy oryginalne i raczej nie rozumieć dialogów, niż słuchać znienawidzonego pruskiego akcentu.

Fenomenalna pamięć

Jeżeli senatorowi Teofilowi Nicholls z Sydney pokazać stronicę cyfr po pięciu latach powtórzy on z pamięci wszystkie cyfry bez omyłki. Nicholls, jeden z przywódców australijskiej Partii Pracy, ma fotostatyczny umysł. Nie starał się on nigdy wykorzystać swoich zdolności w celach zarobkowych.

Profesor psychologii na uniwersytecie w Sydney oświadczył, że dar tego rodzaju jest wrodzony i nie może być nabyty. „Nie możemy nawet zgadywać, jak się odbywa taki proces myślowy, a osoba zainteresowana sama nie wie, jak to robi" — oświadczył.

ZA KULISAMI TEATRU

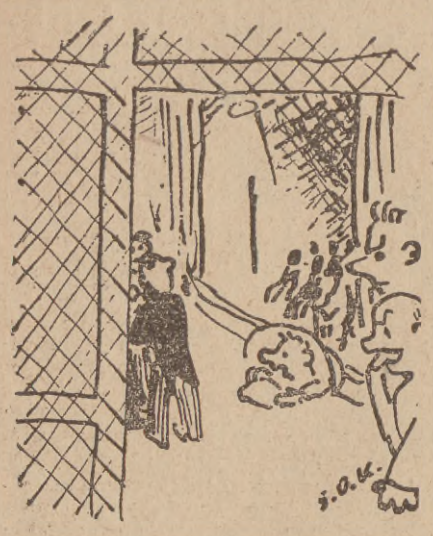

Kłopoty reżysera: — O, łajdak! Naturalnie, znowu zamiast po jednym, zjedli wszystkie ciastka!

Profesor Śledziński

Dyrektorem Szkoły Muzycznej w Sopocie

Szkoła Muzyczna Gd. Towarzystwa Muzycznego w Sopocie przy ul. Obr. Westerplatte zaczyna nowy rok szkolny dwoma szczęśliwymi zdarzeniami:

Kierownikiem średniego kursu został mianowany przez Ministerstwo prof. Stefan Śledziński, wizytator szkół muzycznych przed wojną, profesor Konserwatorium, znany kapelmistrz orkiestry filharmonijnej i wojskowej i sam kompozytor. Brał czynny udział w powstaniu warszawskim w randze majora, a jako muzyk organizował w płonącym mieście koncerty dla podniesienia ducha mieszkańców i wojska, do ostatniej chwili, tzn. do 6-go września, kiedy runęło w gruzy konserwatorium, grzebiąc wszystkie instrumenty. Wywieziony do niewoli, przebywał w Niemczech do lipca br., kiedy udało mu się wrócić do kraju pociągiem szpitalnym Cz. K. Zgłasza się teraz do pracy i otrzymuje placówkę na Wybrzeżu. Ośrodek kulturalny Wybrzeża wzbogaca się więc jeszcze o jedną wybitną jednostkę, którą radośnie wśród nas witamy.

Niższy kurs szkoły prowadzi p. Zofia Heinrich.

Drugą korzystną pozycją w Szkole Muzycznej jest otwarcie dodatkowych klas, a to: wiolonczeli i kontrabasu i muzyki kościelnej.

Klasy wiolonczeli i kontrabasu mają na celu przygotowanie uzupełnienia kadr muzyków orkiestrowych. Instrumenty owe nie są wiele mniej „artystyczne" od tak popularnego fortepianu. Klasa muzyki kościelnej organów ma na widoku szerokie cele społeczne. Rola kulturalna, jaką mają w naszych warunkach do spełnienia organiści, będący niejednokrotnie w najdalej położonych parafiach jedynymi organizatorami i wykonawcami dobrej muzyki, jest oczywista. Przez czas okupacji młodzi adepci kunsztu organowego nie mieli się gdzie kształcić, a i do dziś brak takiego ośrodka na Wybrzeżu, bo szkoła diecezjalna organistów w Pelplinie jest nieczynna. Inicjatywa szkoły w Sopocie pozwoli nie tylko kształcić się nowym kandydatom, lecz da możność uzupełnienia swego wykształcenia organistom już czynnym na Wybrzeżu.

Klasą kierować będzie ks. prof. Urszulik, znany dobrze wśród muzyków, pracujących dla Kościoła. Mamy nadzieję, że praca klasy muzyki kościelnej przyczyni się do ożywienia tradycji wysokiego poziomu tej muzyki na Wybrzeżu, wyrazem której są organy w Oliwie. W obu powyższych klasach nauka jest bezpłatna.

Dyrekcja szkoły wprowadziła pożyteczną inowację, przyjmując na kurs umuzykalnienia także tych słuchaczy, którzy z powodów formalnych, jak np. przekroczenia wieku, nie mogą się do szkoły zapisać. Złożenie egzaminów końcowych, przepisanych dla uczniów szkoły średniej, nadaje tym słuchaczom pełne uprawnienie absolwentów szkoły.

Ojciec Frei, stary Nelson (czy Nielsen) z Siedmiu Wysp, żył w ustawicznej trwodze przed podstępnością holenderskiej władzy. Niechętnie patrzał na wizyty, jakie składał w jego bungalowie Jasper Allen, młody Anglik o dużej fantazji, właściciel i kapitan pięknego brygu „Bonito". Ale Freją zainteresował się także natrętnie Heemskirk, ordynarny porucznik z kanonierki „Neptun", kontrolujący statki kupieckie po całym archipelagu. Jasper tymczasem, przed umówionym w tajemnicy terminem zaślubin na „Bonicie" odbywał przewidziane podróże, a jako pomocnika zabrał ze sobą głośnego pijaka i kleptomana Schultza. Równoczesny pobyt obu rywali u Nelsona i policzek wymierzony przez Freję miał zadecydować o śmiertelnej nienawiści Heemskirka. Wypłynął on na swej kanonierce aby pod urzędowym pretekstem zaaresztować bryg rywala i rozbić go na skałach przed portem na oczach Jaspera.

W istocie zaś zastosował się ściśle do wskazówek Heemskirka; był mu ślepo oddany — niby wierny pachołek — przesłużywszy pod jego rozkazami kilka lat na wschodnich morzach. Najbardziej zdumiewającą rzeczą w całej sprawie Bonita był raport kanoniera. Zeznał, iż przystąpiwszy do odebrania broni palnej, przekonał się, że nie ma w ogóle broni palnej na statku. Znalazł w przedniej kabinie tylko pusty stojak na osiemnaście strzelb, ale samych strzelb nie było ani śladu na całym okręcie. Pomocnik kapitana wyglądał na chorego i zachowywał się gorączkowo, jakby był niespełna rozumu; chciał wmówić gwałtem w kanoniera, że kapitan Allen nic o zniknięciu strzelb nie wie; że to on, pomocnik, sprzedał je niedawno w nocy pewnemu osobnikowi w górze rzeki. Na dowód tej historii pokazał kiesę srebrnych dolarów i domagał się, aby on, kanonier, je przyjął. Potem cisnął nagle kiesę na pokład, zaczął walić się po głowie obiema pięściami i sypać straszne przekleństwa na siebie samego, jako na nędznika, który niegodzien jest żyć na świecie.

Kanonier powtórzył to wszystko natychmiast swojemu zwierzchnikowi.

Trudno powiedzieć, co Heemskirk właściwie miał na myśli, zatrzymując Bonita; pragnął przede wszystkim utrudnić życie mężczyźnie wybranemu przez Freję. Patrzył na Jaspera z żądzą powalenia na ziemię tego człowieka sytego uścisków i pocałunków. Zachodziło teraz pytanie: jak to przeprowadzić, z niczym się nie zdradzając? Z raportu kanoniera wynikało, że sprawa jest poważna. Lecz Allen miał przyjaciół i któżby mógł zaręczyć, że nie potrafi się z tego jakoś wywinąć?

Myśl, aby po prostu wholować na rafę bryg tak bardzo skompromitowany, przyszła mu do głowy, gdy słuchał w kabinie raportu opasłego kanoniera. W tych okolicznościach było nieprawdopodobieństwem, aby spotkała go nagana. Należało tylko zachować wszelkie pozory przypadku.

Wyszedł na pokład, rozkoszując się zawczasu tym planem, i wpatrzył się w swą nieświadomą ofiarę, przewróciwszy oczami tak złowieszczo i tak cudacznie ściągnąwszy usta, że Jasper nie mógł powstrzymać się od uśmiechu. A porucznik wszedł na pomost, mówiąc do siebie:

— Poczekaj! Zepsuję ci ja smak tych słodkich pocałunków. Gdy posłyszysz w przyszłości o poruczniku Heemskirku, nazwisko jego nie sprowadzi uśmiechu na twoje usta — przysięgam ci na to. Jesteś wydany w moje ręce.

A wszystko to stało się bez żadnego planu, — samo z siebie, można by nieledwie powiedzieć — jak gdyby same wypadki układały się tajemniczo, sprzyjając celom ponurej namiętności. Najprzebieglejsze knowania nie mogły się lepiej Heemskirkowi przysłużyć. Danym mu było zaznać dosyta zemsty nieziemskiej, niewiarogodnie wprost doskonałej: zadał śmiertelny cios w serce nienawistnemu przeciwnikowi i patrzył, jak ów chodzi po świecie z sztyletem w piersi.

Gdyż tak się rzecz miała z Jasperem. Chodził i krzątał się po mieście ze zmęczonymi oczyma i wychudłą twarzą — szczupły i niespokojny — o ruchach porywczych i nieopanowanych; mówił nieustannie zapamiętałym i znużonym głosem — ale czuł w głębi, że nic mu nigdy brygu nie wróci, tak jak nic nie jest w stanie uleczyć przebitego serca. Dusza jego utrzymywana w spokoju przez napięcie miłosne i przemożny wpływ Frei, podobna była do niemej, lecz przeciągniętej struny. Zadrgała i pękła pod uderzeniem. Czekał całe dwa lata w szczęsnym upojeniu na dzień, który już nigdy nie miał nadejść dla człowieka obezwładnionego na całe życie przez utratę brygu; człowieka — jak mu się zdawało — niegodnego już miłości, której podstawę z pod nóg mu usunięto.

Dzień po dniu przechodził przez całe miasto, szedł wzdłuż wybrzeża i, dotarłszy do przylądka przeciwległego tej części rafy, na której tkwił bryg rozbity, patrzył spokojnie ponad wodą na ukochaną jego postać — niegdyś ostoję radosnych nadziei, a teraz symbol rozpaczy, zastygły w żałosnym bezruchu i górujący nad pustym morskim widnokręgiem.

Załoga opuściła bryg we własnych jego łodziach, które natychmiast po przybyciu do przystani zostały zasekwestrowane przez władze portowe. Ożagl zasekwestrowano również w oczekiwaniu na wynik dochodzeń sądowych; ale też same władze nie troszczyły się bynajmniej o postawienie warty na brygu. Gdyż zaiste, cóż mogło go stamtąd poruszyć? Chyba tylko cud; chyba tylko oczy Jaspera, wbite weń z natężeniem całymi godzinami, jak gdyby żywił nadzieję, że samą li tylko siłą wzroku zdoła go do swej piersi przyciągnąć.

Cała ta historia, o której wyczytałem w obszernym liście przyjaciela, mocno mnie zatrwożyła. Ale przerażeniem zdjęła mnie po prostu następująca relacja: oto Schultz, pomocnik z Bonita, chodził wszędzie i dowodził z rozpaczliwym uporem, że to on, a nie kto inny, sprzedał strzelby. „Ukradłem je", zapewniał. Naturalnie, że nikt mu nie chciał wierzyć. Nawet mój przyjaciel nie wierzył mu, choć oczywiście podziwiał wielce jego poświęcenie. Wielu jednak twierdziło, że pomawianie siebie o złodziejstwo, aby uratować przyjaciela, jest zaparciem się siebie, sięgającym zbyt daleko. Było to jednak tak oczywiste kłamstwo, że nie mogło mieć właściwie żadnego znaczenia.

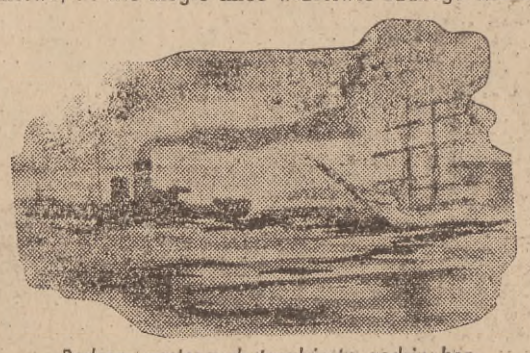

Podczas następnych trzydziestu godzin bezustanne holowanie zostało raz przerwane.

Co do mnie — przyznaję, że struchlałem po prostu, znając psychologię Schultza i wiedząc, jak dalece ten fakt musi być prawdziwy. Oto jak przewrotny los skorzystał ze szlachetnego uczynku! Czułem się niejako współwinowajcą tej przewrotności, ponieważ zachęcałem poniekąd Jaspera do umowy z Schultzem. Jednak ostrzegałem go również.

„Ów człowiek dostał po prostu bzika na ten temat" — pisał mój przyjaciel. — „Poszedł ze swoją historią do Mesmana. Mówi, że pewien łotr, biały człowiek żyjący wśród krajowców w górze owej rzeki, spoił go dżynem jednego wieczoru a potem zaczął z niego szydzić, że nie ma ani grosza. Schultz, zapewniając nas, że jest człowiekiem uczciwym i że należy mu wierzyć, wyznał, iż staje się złodziejem, gdy sobie podpije. Opowiedział dalej, jak wrócił owej nocy na statek, wyniósł strzelby jedną po drugiej bez najlżejszych wyrzutów sumienia, złożył je w łódce, która podpłynęła do brygu i dostał po dziesięć dolarów za sztukę".

„Na drugi dzień był chory ze wstydu i zmartwienia, ale nie miał odwagi przyznać się do błędu swojemu dobroczyńcy. Gdy kanonierka zatrzymała bryg, zapragnął śmierci, przerażony możliwymi skutkami swojego czynu, i byłby ją poniósł z radością, gdyby ofiara jego życia mogła z powrotem strzelby na okręt sprowadzić. Nie powiedział nic Jasperowi, mając nadzieję, że bryg będzie natychmiast uwolniony. Gdy się stało inaczej i gdy zatrzymano Jaspera na kanonierce, zdjęty rozpaczą, postanowił śmierć sobie zadać, lecz uważał, że obowiązek nakazuje mu żyć, aby dać świadectwo prawdzie. „Jestem uczciwym człowiekiem!" powtarzał głosem, który nam łzy do oczu sprowadzał. „Musicie mi wierzyć, kiedy wam mówię, że staję się złodziejem — podłym, nędznym, przebiegłym, czynię się złodziejem — jak tylko wypiję parę kieliszków. Zaprowadźcie mnie tam, gdzie będę mógł przysięgnąć, że to prawda".

21 (Dalszy ciąg jutro)

SPORT

Lekkoatleci wygrywają czwórmecz old-boyów w Gdańsku

Starsi panowie pozazdrościli sławie młodzieży — osiągniętej na niwie sportowej. Wyrazem tego jest old-bojomania, która ogarnęła Wybrzeże. Miejskie Zakłady Komunikacyjne, Zarząd Miejski Gdańska i Biuro Odbiorów Transportów Morskich w Nowym Porcie.

Tym razem na zielonej murawie spotkali się old-boye piłkarzy, bokserów, lekkoatletów i sędziów piłkarskich.

Pierwsze spotkanie rozegrali dawni piłkarze z lekkoatletami, wygrane po dogrywce przez ostatnich w stosunku 2:1. Następnie spotkali się bokserzy z sędziami. Mecz tu zakończył się zwycięstwem 2:0. Finałowe spotkanie rozegrali więc lekkoatleci z sędziami. Stało ono na zupełnie niezłym poziomie, gdyż oby dwie strony dysponowały dobrymi graczami i drużyny starały się nadać grze pewien poziom techniczny.

Po zaciętej walce wygrali lekkoatleci 2:0. Wśród sędziów odznaczyli się Kukucki, Kalinowski i Nowacki. Lekkoatleci mieli swych najlepszych graczy w Damskim, Kochańczyku, Marsyniaku i Zielenieckim. Ten ostatni był zdobywcą obydwu bramek.

A. Skot.

Sukcesy gdańszczan

na mistrzostwach sportowych M. O.

Finały pierwszych mistrzostw sportowych M. O., rozegrane wczoraj na Stadionie W. P., odbyły się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Padający przez cały czas zawodów deszcz, rozmoczył boisko i bieżnię, co wpłynęło ujemnie na osiągnięte wyniki.

Wyniki techniczne:

Piłka nożna: WMKS Katowice — „Partyzant" Kielce 3:1 (2:1).

Koszykówka: Gdańsk — Poznań 29:28.

Siatkówka: Gdańsk — Kielce 2:0.

Raid Motocyklowy wygrał Kraków przebywając 7.800 km. wystawionymi 9-ciu maszynami.

Lekkoatletyka:

100 m: 1) Sitarz (GDAŃSK) — 11,4; 2) Abramski (Olsztyn) — 12,0; 3) Cierlik (Słupsk) — 12,4.

200 m: 1) Sitarz (Gdańsk) — 23,8; 2) Knabe (Gdańsk) — 24,9; 3) Kolasa (Poznań) — 25,6.

Skok wzwyż: 1) Siemiątkowski (Bydgoszcz) — 168 cm; 2) Sitarz (Gdańsk) — 155 cm; 3) Markowski (Bydgoszcz) — 150 cm.

Skok w dal: 1) Sitarz (Gdańsk)—6,33 m, 2) Siemiątkowski (Bydgoszcz) — 5,49 m; 3) Poprawa (Szczecin) — 5,41 m.

Rzut dyskiem: 1) Makulec (Kraków) — 33,39 m; 2) Knabe (Gdańsk) — 33,14 m; 3) Abramski (Olsztyn) — 32,54 m.